

*Zeszyt Nr 89  
Grudzień 2008 r.*

# *Adwent 2008 r.*

**Czekam na Ciebie ...**

**OŚRODEK FORMACJI KATOLICKO SPOŁECZNEJ  
OKRĘGU PODKARPACKIEGO**

*35 -064 Rzeszów ul. Targowa 11*

Opracowanie : Jerzy Łobos

## **Adwentowe refleksje**

Słowo Adwent pochodzi od łacińskiego słowa "adventus", czyli "przyjście, przybycie, nadejście". W starożytnym Rzymie słowem "adventus" nazywano oficjalny przyjazd, odwiedzin dygnitarza państwowego po objęciu urzędu czy też coroczne przybywanie bóstwa do świątyni. Dla nas chrześcijan "adventus" oznacza czas przygotowujący nas do uczczenia narodzin Jezusa w Betlejem. To również nasze przygotowanie do powtórnego przyjścia Jezusa na ziemię.

Adwent rozpoczyna nowy rok kościelny i obejmuje 4 kolejne niedziele. Rozpoczyna się między 27 listopada a 3 grudnia, kończy się w dzień Bożego Narodzenia. W tym czasie nie zdobimy ołtarzy i świątyń kwiatami, szaty liturgiczne mają kolor fioletowy - kolor pokutny, nie śpiewamy "Chwała na wysokości Bogu". Codziennie przez okres Adwentu odprawiane są Msze św. ku czci Maryi, w czasie których pali się świeca roratnia, symbol Najświętszej Maryi Panny (słowo Roraty pochodzi od słów pieśni na wejście - "rorate coeli...").

Pierwsze ślady istnienia Adwentu pochodzą z Galii i Hiszpanii z IV wieku. Adwent trwał wówczas 3 tygodnie. Łączył się z postem pokarmowym i praktykami ascetycznymi. Rzym wprowadził do liturgii Adwent w VI wieku, łagodząc jego charakter pokutny i akceptując liturgiczne przygotowanie do uroczystości Bożego Narodzenia. Przygotowując się na przyjście

Chrystusa, podejmujemy szereg działań, zwłaszcza w dziedzinie naszego ducha. Niech poniższe refleksje pomogą nam w jak najlepszym przeżyciu tego okresu.

### **Nauczanie Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II**

"Liturgia Adwentu, przesycona ciągłym przypominaniem o radosnym oczekiwaniu na Mesjasza, pomaga nam przyjąć w pełni wartość i znaczenie tajemnicy Bożego Narodzenia. Nie chodzi tu o wspomnianie jedynie wydarzenia historycznego, które ponad dwa tysiące lat temu odnotowano w małej wiosce w Judei. Przede wszystkim konieczne jest zrozumienie, że całe nasze życie powinno być "adwentem", czyli czujnym oczekiwaniem na ostateczne przyjście Chrystusa. Aby przygotować naszą duszę na przyjęcie Pana, który - jak mówimy w Credo - przyjdzie pewnego dnia, aby sędzić żywych i umarłych, powinniśmy nauczyć się rozpoznawać Jego obecność w wydarzeniach codziennego istnienia. Adwent jest więc, jeśli można tak powiedzieć, intensywnym ćwiczeniem, ukierunkowującym nas zdecydowanie na Tego, który już przyszedł, który przyjdzie i który stale przychodzi" (Tajemnica Bożego Narodzenia, Audyencja generalna 18 grudnia 2002, KAI 52/53 2002, s. 27).

### **Nauczanie Ojca Świętego Benedykta XVI**

„ Współczesny człowieku, dojrzały, ale często ograniczony w myśleniu i o słabej woli, pozwól wziąć się za rękę Dziecięciu z Betlejem; nie bój się, zaufaj Mu! Ożywcza moc Jego światła zachęca cię do wysiłku na rzecz tworzenia nowego porządku światowego, opartego na sprawiedliwych relacjach etycznych i ekonomicznych. Niech Jego miłość prowadzi narody i budzi we wszystkich świadomość, że jesteśmy «rodziną» wezwaną do budowania więzi pełnych zaufania i wzajemnego wsparcia. .25 XII 2005 Benedykt XVI

### **Czas radosnego i duchowego oczekiwania**

W czasie adwentu powinna dominować radosna nadzieja. Kościół bowiem poprzez liturgię tego okresu budzi w nas uczucia nadziei, tęsknoty i radosnego oczekiwania. Od pierwszej niedzieli Adwentu do 16 grudnia akcentowany jest eschatologiczny charakter tego okresu. Nasze spojrzenie jest skierowane na drugie przyjście Chrystusa w chwale. Druga część zaczyna się 17 grudnia i kończy w Wigilię Narodzenia Pańskiego. Tutaj główny akcent liturgii jest położony na pierwsze przyjście Chrystusa w Jego narodzeniu w Betlejem.

Oczekiwanie na przyjście Jezusa jest źródłem radości. Jakkolwiek przygotowanie na przyjście Pana polega na oczekiwaniu i pokucie, stąd fioletowy kolor szat liturgicznych, to jednak pokuta jest przepelniona radością. Adwent przypomina nam, że całe nasze życie jest oczekiwaniem. Pierwsze przyjście Chrystusa budzące tyle nadziei radości jest zapowiedzą drugiego przyjścia w chwale, na końcu czasów. Ono również winno budzić w nas nadzieję.

Owo oczekiwanie ma swoje trzy znaczenia:

- Najpierw wspominamy oczekiwanie na pierwsze, historyczne przyjście Jezusa. Łączymy się z tymi wszystkimi pokoleniami ludzi sprawiedliwych z czasów starego testamentu, którzy przez wieki oczekiwali na przyjście Mesjasza. Liturgia adwentowa ukazuje postacie tych świętych, którzy poprzedzili lub przepowiedali przyjście Mesjasza. Bóg już po grzechu pierwotnym obiecał, że przyjdzie "Potomek" Niewiasty, który zgładzi

szatana. Naród wybrany przez wieki z nadzieją oczekiwał spełnienia tej obietnicy. Jan Chrzciciel stał się głosem wołającym, który zapowiadał przyjście Oblubieńca. Wpatrujemy się także w Maryję, która w szczególny sposób Jezusa oczekiwała. Ona poprzez swoje "niech mi się stanie", które wyraża Jej posłuszeństwo, uczy nas posłuszeństwa Słowu w wierze.

- Bezpośrednio nasze myśli biegną ku Bożemu Narodzeniu - oczekujemy świąt, poprzez modlitwę, roraty, adwentowe postanowienia przygotowujemy się do tego świątecznego czasu. Bóg stał się człowiekiem, przyszedł do nas, a więc i my winniśmy wyjść Bogu naprzeciw, aby spotkać się z wcielonym Synem Bożym. W tym czasie winno się odprawiać rekolekcje, które mają nam pomóc przygotować się na spotkanie z Jezusem.
- Jednocześnie nasze myśli biegną ku przyszłości - przypominamy sobie, że kiedyś Jezus ponownie przyjedzie na ziemię, by usunąć zło i zakręlować nad całym światem. Oczekiwanie na przyjście Jezusa jest źródłem radości. Adwent przypomina nam, że całe nasze życie jest czekaniem. Zawsze do czegoś dążymy. Człowiek, który w życiu już na nic nie czeka jest nieszczęśliwy. Nasze życie staje się piękne dlatego, że jest czekaniem, jest dążeniem do czegoś, czekaniem na Kogoś, czekaniem na przychodzącego Chrystusa.

Adwent dzieli się na dwa podokresy, z których każdy ma odrębne cechy, wyrażone w dwóch różnych prefacjach adwentowych:

- Pierwszy podokres Adwentu obejmuje czas od pierwszej niedzieli Adwentu do 16 grudnia, kiedy czytane są teksty biblijne, zapowiadające powtórne przyjście Zbawiciela na końcu świata i przygotowujące do spotkania z Chrystusem Sędzią. Dni powszednie w tym okresie przyjmują wszystkie obchody wyższe rangą (tzn. wspomnienia dowolne, obowiązkowe, święta i uroczystości);
- Drugi okres Adwentu, od 17 do 24 grudnia, to bezpośrednie przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia. W tym okresie w dni powszednie można obchodzić jedynie święta i uroczystości.
- 

### **Czas nawrócenia**

Adwent nie ma charakteru pokutnego w takim samym sensie jak Wielki Post. Jest jednak również czasem nawrócenia i pokuty. Teksty biblijne czytane w tym okresie wzywają nas do pokuty, nawrócenia i odnowy. „*Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie*”(Mt 3, 2). „*Głos się rozlega: Drogę dla Jahwe przygotujcie na pustyni. Wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką*” (Iz 40,3-4). „*Bracia: rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie, jak w jasny dzień... Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa (...)*(Rz 13,11-14)

Główne postacie adwentu: Najświętsza Maryja Panna, Patronka adwentowego czuwania; prorok Izajasz zapowiadający przyjście Zbawiciela i św. Jan Chrzciciel, który bezpośrednio przygotowywał lud na spotkanie Mesjasza, wzywają nas do do prostowania Chrystusowi ścieżek w naszym sercu.

## **Adwentowe zwyczaje**

### **Msza św. roratnia**

Stąd też nasz Adwent, szczególnie polski, był bogaty w zwyczaje religijne. Od XII wieku znana jest w Polsce adwentowa Msza św. ku czci Matki Bożej, zwana roratami. Podczas tej Mszy zapala się dodatkową świecę, przybraną w białą wstążkę, symbolizującą Matkę Bożą, która jako gwiazda zaranna, jutrzienka poprzedziła przyjście na świat prawdziwej Światłości - Chrystusa.

### **Świeca roratnia**

Biała świeca ozdobiona białą lub niebieską wstążką, zapalana w czasie Mszy św. roratniej. Jest symbolem Maryi, która podobnie jak jutrzienka wyprzedza wschód słońca, tak Ona poprzedziła przyjście Jezusa.

### **Wieniec adwentowy**

Ten niemiecki zwyczaj znany jest w Polsce od ponad 160 lat. Na zielonym wieńcu umieszcza się 4 świece. Cała rodzina gromadząc się w kolejne niedziele adwentu przy wspólnej modlitwie zapala kolejne świece jako znak czuwania i gotowości na przyjście Jezusa.

### **Wspólna modlitwa adwentowa**

Dawniej cały Adwent starano się przeżywać we wspólnocie nie tylko rodzinnej, ale też i sąsiedzkiej. Gromadzono się by wspólnie odmawiać modlitwę różańcową, śpiewać pieśni adwentowe, a także pieśni o tematyce obyczajowej, które wzywały do życia zgodnego z Bożymi przykazaniem. Czytano Pismo Święte, żywoty świętych i książki budujące wiarę.

### **Dobre uczynki adwentowe**

Pobożni katolicy wiedzieli, że trzeba przed Panem stanąć z dobrymi uczynkami, dlatego starano się podczas Adwentu wzajemnie sobie pomagać, szczególnie ludziom starszym i biednym. Pięknym zwyczajem była na wsi tzw. szara godzina. Pod wieczór, gdy już skończono codzienne zajęcia gospodarskie, gdy robiło się szaro, coraz ciemniej, wszyscy domownicy: dziadkowie, rodzice, dzieci, zbierali się w kuchni, najlepiej w pobliżu płyty. Nie palono jeszcze lampy. Rozważano w ciszy swoje życie, zastanawiano się nad nim, nie brakowało też cichej modlitwy. Starsi, szczególnie dziadkowie, opowiadali dzieciom, wnukom, jak to było dawniej, jakie były tradycje, zwyczaje; przypominali też dzieje naszej Ojczyzny.

### **Spowiedź adwentowa**

Warto w naszej polskiej tradycji kultywować niektóre piękne zwyczaje, zwłaszcza udział w roratach; trzeba skorzystać z rekolekcji adwentowych i sakramentu pokuty, przystępować do Komunii św. Możemy też we wspólnocie rodzinnej śpiewać pieśni adwentowe, razem modlić się i czytać Pismo Święte lub książki religijne i na ich temat rozmawiać. Warto też wyciszyć się, zrezygnować choć trochę ze słuchania muzyki czy oglądania telewizji i w adwencie uczynić więcej dobrego niż to zwykle czynimy.

### **Czekamy na Pana**

Wchodzimy w nowy okres Kościoła, okres Adwentu. Jest to czas wielkiego oczekiwania na Chrystusa, oczekiwania na Boże Narodzenie, na Jego wejście do naszego codziennego życia. Niech ten adwent i cały rok będą czasem owocnego poszukiwania Chrystusa w liturgii,

w modlitwie, w słowie Bożym, w sakramentach, w życiu codziennym i w drugim człowieku. Nie lękaj się Chrystusa, nie lękajmy się otworzyć mu drzwi naszych serc. 30 lat temu gdy nasz Papież wstępował na Stolicę Piotrowa w Rzymie wołał; Otwórzcie na oścież drzwi waszych serc. Miejmy świadomość, że jest to czas naszego osobistego adwentu. Umiejmy się wyciszyć, wejść w siebie i podejmować mądre, zgodne z wolą Bożą, decyzje. Wołajmy z radością i ufnością :Przyjdź, Panie Jezu!

**Adwent** - to pewien okres czasu, ściśle określony. To, jak często słyszymy, czas radosnego oczekiwania na przyjście PANA. I tak rzeczywiście jest. . Zastanówmy się co to jest czas ? Okres Adwentu stanowi doskonałą okazję, aby podjąć merytoryczną refleksję na czasem.

Encyklopedycznie rzecz biorąc **czas** - to miara trwania wszystkiego, co należy do świata materialnego. Obok przestrzeni - to wspólna, podstawowa właściwość rzeczy, zjawisk, wskazująca, że mają one swój początek, historię i kres. W różnych dziedzinach kultury czas jest okresem aktualizowania własnej osobowości poprzez realizację określonych wartości, w religii np. poprzez realizację wartości transcendentnych, zwłaszcza sakralnych, i dlatego zwany czasem zbawczym i przeciwstawiany wieczności. Na ogół czas jest czynnikiem mobilizującym refleksję do poszukiwania celów mogących zagwarantować istnienie wartościowe, godne, na miarę wielkości człowieka.

**Czas...** Czym jest tak naprawdę **dla Ciebie**? Czy o nim myślisz, jak go traktujesz, czy dostrzegam powagę sytuacji?

Czas... To dar dany nam od Boga - prezent od Stwórcy. To też jeden z danych nam „talentów” z którego trzeba się będzie rozliczyć... Zwróćmy uwagę że ten krótki wyraz - „czas“ - występuje dwukrotnie w liturgii Słowa I niedzieli Adwentu. Najpierw w pierwszym czytaniu słyszymy: „...w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomka sprawiedliwego; będzie on wymierzał prawo i sprawiedliwość na ziemi.“ Dalej we fragmencie Ewangelii świętego Łukasza czytamy: „czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie“. Liturgia tejże niedzieli jest bardzo mocno zabarwiona wątkami eschatologicznymi - bo oto Pan, który jest naszą sprawiedliwością przyjdzie powtórnie, by sądzić żywych i umarłych.

... A gdyby tak dziś był koniec świata - co wtedy? Z czym stanąłbym przed Panem? Co mógłbym Mu „zaoferować“? Gdybym tak teraz dowiedział się - że to już za chwilę, przyjdzie koniec mojego czasu - to jaka byłaby moja reakcja? Radość, entuzjazm, euforia czy... smutek, żal, paniczny strach? Czy próbowałbym się dodzwonić na komórkę do starego przyjaciela, z którym kiedyś się niezbyt ładnie rozstałem, by go przeprosić, czy pobiegłbym do najbliższego kościoła się wyspowiadać, a może chciałbym jeszcze w ostatniej minucie zmienić testament (tylko po co?), a może próbowałbym uciec samochodem (tylko dokąd?), albo rozplakałbym się w swej bezsilnej rozpacz? - a może...a może dalej robiłbym swoje i nie popadałbym w żadną skrajność, gdyż jestem dobrze i zawsze przygotowany na spotkanie z Panem twarzą w twarz - i to jest postawa prawdziwie chrześcijańska!

Nie ulega wątpliwości: z daru czasu trzeba będzie zdać sprawę przed „Najwyższym “.... Jak więc go wykorzystać? Bo przecież jedną z najważniejszych spraw w życiu chrześcijańskim jest to co nazywamy dobrym wykorzystaniem czasu. I tu tradycja chrześcijańska podaje nam jako wskazówkę starą benedyktyńską zasadę : ORA et LABORA, czyli: módl się i pracuj. Nasz Adwent niech stanie się czasem rewizji nadzwyczajnej naszego życia: jak to jest z tym moim wykorzystaniem czasu - ile czasu poświęcam na modlitwę, ile czasu poświęcam na solidną pracę, jak wygląda mój czas wolny...

## **Wiara -**

*Pewnego razu pewien ateista spadł ze skały. Gdy spadał w dół, udało mu się złapać za gałąź małego drzewka. Zawisł pomiędzy niebem i skałami, znajdującymi się 300 metrów poniżej.*

Świadom, że nie zdoła utrzymać zbyt długo i niebawem skończy życie przypomniał sobie wtedy o Bogu :

„Boże!“ - zakrzyknął z całych sił. - Cisza. Żadnej odpowiedzi. Zawołał ponownie: „Boże! Jeśli istniejesz, wybaw mnie, a ja Ci przyrzekam, że uwierzę w Ciebie i innych skłonię do wierzenia...“ - Nadal cisza.

Wnet usłyszał potężny głos, który rozbrzmiewał w przepaści:

„Tak mówią wszyscy, gdy znajdują się w kłopotach...“

„Nie, Boże, nie!“ - odpowiedział nabrawszy nadziei. –

„Ja nie jestem taki jak inni. Czy nie widzisz, że już zacząłem wierzyć, gdyż udało mi się usłyszeć Twój głos? A teraz musisz mnie jedynie uratować, a ja głosić będą Twoje imię aż po krańce ziemi.“ Głos znów dał się słyszeć: „Dobrze... uratuję cię. Oderwij się od gałęzi“.

„Oderwać się od gałęzi ?“ - wrzasnął mężczyzna wstrząśnięty.

- „Nie jestem przecież szalony!“.

To była wiara jego wiara – czy do końca uwierzył ?

Czy przypadkiem nie jesteśmy jak ten ateista?

Kto „postawi“ wszystko na Boga - ten nigdy przegrać nie może!

**„Czuwajcie, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie“**

**(Mt 24,42)**

Czas... Ciągłe pędzi do przodu, ciągle ucieka, nie zatrzyma się... Myśl więc o jego mądrym wykorzystaniu. Nie traktuj go jak wroga, ale jak przyjaciela. I choć wielu spotkasz takich, którzy twierdzą, że czas to pieniądz, że czas trzeba wykorzystać przede wszystkim dla zabawy i maksimum przyjemności, to ty pamiętaj o jednym: **czas to miłość**, a więc postarajmy się (nie tylko zresztą w adwencie) potraktować nasz czas na serio. Postarajmy się na serio potraktować to wspaniałe wezwanie ks. Jana Twardowskiego:

**„śpieszmy się kochać ludzi - tak szybko odchodzą“ .**

**Ile to już minęło adwentów – ile świąt Bożego Narodzenia ?**

Tyle razy już obchodziliśmy te święta, tyle pasterek, tyle wigilii, tyle wzruszeń, tyle kolęd, tyle zabiegania, i co? Czy coś się rzeczywiście w moim życiu zmieniło? A jeśli nie - to po co właściwie te święta ? !

**Potraktujmy więc tegoroczne Boże Narodzenie, - jako szansę na autentyczną przemianę życia!**

Nasze drogi są często tunelami mroku, nasze drogi są często skalnym ścianami. W ciemnościach chybiamy celu, wirujemy po zakolach, cofamy się, a czasami osuwamy w dół.

Ty Panie - Emmanuelu - Boże z nami - jesteś naszym Celem, przywracasz właściwą równowagę, podnosisz z upadku i wskazujesz kierunek. Ty ciągle wyrównujesz me kręte, zygzakowate, ukośne, wyboiste drogi życia. Wyprostuj je do końca! I wprowadź do domu Ojca. Przecież i na mnie czeka tam mieszkanie...

Czasami tak się dzieje, że człowiek pędzi coraz szybciej, na oślep, ale dzieje się tak wtedy, gdy człowiek straci z oczu cel podstawowy. Wtedy traci orientację . A czas adwentu jest m. in. po to, by wyhamować...

Święty Augustyn skierował do swoich współczesnych i narzekających, słowa : - *Czasy nie są złe ani dobre, to tylko my takimi je czynimy.* Te słowa niczego nie straciły ze swej aktualności.

Nie ma co się oszukiwać - życie przyniesie nam jeszcze z pewnością wiele trudnych sytuacji, nowych wyzwań, ciężkich pokus oraz prozaicznych kłopotów, ale w tym wszystkim musimy

powtarzać:

*Jezu, ufam Tobie!* Jestem i chcę być przy Tobie.

Pośród tych różnych zawirowań życiowych nie wolno nam tracić pogody ducha - i tanecznym krokiem iść przez życie, nawet gdy wiatr będzie ostro wiał prosto w twarz. Mimo współczesnego chaosu trzeba nam się uchwycić jak kotwicy prawdy wypowiedzianej wiele wieków temu przez św. Augustyna: Chrystus jest jedynym Rozwiązaniem wszelkich trudności! Tak właśnie ON - Jezus Chrystus - wczoraj i dziś, ten sam także na wieki!

Ale co takiego chce nam powiedzieć ta niezwykła tajemnica przyjścia Boga na ziemię, ta cicha i święta noc. Co chce nam powiedzieć ta wspaniała Uroczystość Bożego Narodzenia ?

Otóż po prostu to, by jak to podkreśla ksiądz J. Szymik, wreszcie sobie uświadomić, że Bogu i człowiekowi dobrze jest być razem !!!

A więc jeśli Bóg jest z nami, to któż przeciwko nam? Kogo miałbym się lękać? Przecież wiem, Komu zawierzyłem . Ktoś obliczył, że w Biblii słowa: „nie bój się“ („nie lękaj się“) występują dokładnie 365 razy, czyli dokładnie tyle ile, dni w roku... Pamiętaj o tym stale. Nie bój się, nie lękaj się. Ileż to razy również Sługa Boży Papież Jan Paweł II powtarzał nam. „ Nie lękajcie się, nie bójcie się”

***W ten adwent i w to Boże Narodzenie roku 2008 z rób to, co uczynił Bóg, czyli:***

***STAŃ SIĘ CZŁOWIEKIEM ! Tak, właśnie tak: stań się człowiekiem - Człowiekiem Bożym! Nic więcej.***

***Ks. Stanisław Hołodok***

#### **ADWENTOWE PRAKTYKI RODZINNE**

**Okres Adwentu jest czasem oczekiwania, nawrócenia i nadziei:**

**Oczekiwanie** — przygotowujemy się na obchód pamiątki pierwszego, pełnego pokory przyjścia naszego zbawiciela w ludzkim ciele oraz prosimy o ponowne, ostateczne i chwalebne przyjście Chrystusa, „Pana historii i Sędziego całego świata”;

**nawrócenie** — wzywa do niego adwentowa liturgia głosami proroków, szczególnie zaś św. Jana Chrzciciela, który wołał nad Jordanem: „Nawracajcie się, bo bliskie jest Królestwo Niebieskie” (Mt 3,2);

**czas radosnej nadziei**, gdyż zbawienie dokonane przez Chrystusa (zob. Rz 8, 24-25) i obecność Jego łaski w świecie osiągnie z czasem „doskonałość i pełnię” i rzeczywistość — my — „będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3,22). W liturgii głównymi postaciami adwentowego czuwania są: Najświętsza Maryja Panna, prorok Izajasz i św. Jan Chrzciciel (Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii, nr 96).

Adwent był niegdyś przeżywany w kościele (świątyni) i w domu, także we wspólnocie sąsiedzkiej (szczególnie w terenie wiejskim).

Był to głównie czas bardziej intensywnej modlitwy. W domu śpiewano Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, odmawiano różaniec, śpiewano adwentowe pieśni. Przygotowywano się do spowiedzi adwentowej, którą najczęściej odbywano podczas rorat

stanowych. Mianowicie był w kościołach parafialnych taki zwyczaj, że w pierwszą niedzielę adwentową, swoją Mszę Świętą roratnią miały niewiasty, w drugą — panny, w trzecią — mężczyźni, a w czwartą — kawalerowie. Podczas takich Mszy głoszone specjalną naukę, tzw. stanową, przeznaczoną dla zaproszonych na daną niedzielę do kościoła. Wtedy też była okazja do spowiedzi. Obecnie nie można celebrować Mszy Świętych roratnich w niedzielę, dlatego też po Soborze Watykańskim II w naszych parafiach wprowadzono rekolekcje adwentowe, aby w ten sposób dać możliwość wysłuchania Słowa Bożego i odbycia spowiedzi.

Ciekawym zwyczajem była tzw. „szara godzina”. Pod wieczór, między godz. 15 — 17, całą wieś ogarniała cisza. Na godzinę przerywano wszelkie zajęcia w gospodarstwie i w domu, i cała rodzina gromadziła się w izbie (najczęściej w kuchni) przy napalonym piecu. Nie palono lampy, półmrok panował w mieszkaniu. Był to czas wyciszenia, zadumy, marzeń. Nieraz starsi (dziadkowie) opowiadali wnukom, jak to dawniej bywało.

W długie grudniowe wieczory gromadzono się w wybranym domu, gdzie również śpiewano adwentowe pieśni, ale też czytano wspólnie posiadaną literaturę. Było to nieraz Pismo Święte, żywoty świętych, literaturę ascetyczną (duchową). Poznawano też tzw. pieśni dziadowskie (zapewne niegdyś śpiewane przez wędrownych żebraków), które były ilustracją Dekalogu i mówiły, że dobro będzie nagrodzone, a zło ukarane. Czytano też między innymi „Trylogię” H. Sienkiewicza, „Duch puszczy”, „Mieszkanie puszczy”. Sięgano do literatury profetycznej (Sybille).

Szykowano też nowe lub poprawiano już posiadane szopki i gwiazdy, z którymi później chodzono ze śpiewem kolęd. Starsi (mężczyźni i młodzieńcy) przygotowywali się do inscenizacji „Herodów”, szykowano ozdoby choinkowe.

Tak było niegdyś. Wiadomo, że nie cofniemy czasu, nie powtórzymy tego, co było dawniej. Wydaje się jednak, że można powrócić do tradycji wyciszenia się, wspólnej modlitwy, do czytania dobrej literatury, prasy.

Otóż może być w naszych mieszkaniach ustawiony wieniec adwentowy (wykonany, np. z gałązek świerkowych), w którym umieszcza się cztery świece, symbolizujące poszczególne niedziele. W pierwszą niedzielę zapala się jedną świecę, w następną dwie itd. Przy zapalanej świecy rodzina modli się wspólnie.

Inną propozycją jest żłóbek biblijny, który pozwala rodzinie przeżywać kolejne etapy historii zbawienia. Dzieci pod kierunkiem rodziców wykonują, np. z papieru figury biblijne, które potem kolejno ustawia się przy żłóbku. I tak w pierwszą niedzielę Adwentu — figurkę Abrahama, w drugą — Izajasza, w trzecią — św. Jana Chrzciciela, w czwartą — Matki Bożej, w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia — św. Józefa, na wigilię — Dzieciątko Jezus, na Boże Narodzenie — pasterzy, owiec i Aniołów, w Święto Świętej Rodziny kartoniki lub chorągiewki z fotografiami lub wypisanymi imionami dzieci, na Trzech Króli — postacie Mędrców lub symbolizujące ich korony albo dary. Przy tak przygotowanym żłóbku w poszczególne dni, wyżej wymienione, rodzice wraz z dziećmi odbywają spotkanie modlitewne, podczas którego śpiewa się odpowiednie pieśni, czyta się Pismo Święte, odmawia modlitwy. Istnieje też zwyczaj gromadzenia sianka dobrych uczynków. Po wykonaniu dobrego czynu dzieci gromadzą sianko, które na Boże Narodzenie umieszcza w żłóbku: w domu lub kościele.

Na organizowane w poszczególne dni adwentowe Msze roratnie dzieci mogą przychodzić do kościoła z zapalonymi lampionami, wcześniej wykonanymi w domu.



Ważnym dniem jest wspomnienie św. Mikołaja, Biskupa, znanego z dobroczynności. Zwykle dzieci tego dnia otrzymują drobne prezenty. Pamiętając jednakże słowa św. Pawła, że „większe szczęście jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (Dzieje Apostolskie), należałoby uczyć dzieci, aby one tego dnia także jakimś drobiazgiem obdarowały swoich rodziców lub też dziadków.

Od pewnego czasu w Białymstoku organizowany jest konkurs szopek. Daje to również okazję, aby w Adwencie rodzice i dzieci byli razem przy wykonywaniu takiej szopki na konkurs.

Warte jest też podkreślenia i uznania dla księży, katechetów i nauczycieli, że dzięki ich zaangażowaniu powraca tradycja organizowania jasełek z udziałem dzieci, co też pozwoli dzieciom i ich rodzicom na jeszcze jedno przeżycie Tajemnicy Wcielenia Bożego Syna.

Zdaję sobie sprawę z tego, jak dzisiaj wszyscy jesteśmy zajęci, dorośli i dzieci. Jednakże wspólnie przeżywany czas Adwentu, w sposób religijny, może jeszcze bardziej scalić nasze rodziny, obdarzyć je Bożym pokojem i Jego miłością.

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia,*

*w tym szczególnym czasie radości i spokoju,  
składam najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia oraz osobistej i zawodowej pomyślności.  
Niech te najpiękniejsze w roku Święta  
upłyną w ciepłej rodzinnej atmosferze,  
w gronie rodziny i przyjaciół  
Niech będą pogodne i szczęśliwe.*

*Nowy 2009 Rok niech spełni wszystkie pragnienia, zamysły  
i oczekiwania.*

